

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 20000 mk. niem.

Numer pojedynczy 2000 mk. polskich.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA na miesiąc wrzesień: w ekspedycji 650 000, — marek; w agencjach i filjach 650 000, — marek: w Gdańsku i w Niemczech z odnośnieniem do domu przez pocztę lub posłańca 650 000 pod opaską 750 000 w innych krajach 100% nadwyż. **OGŁOSZENIA** w dziale inseratowym za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 60 000 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonparelony wiersz 1-lam. lub jego miejsce 250 000 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 50% drożej. Dla poszukujących posady 50% zniżki. Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń „Par“ Poznań lub Berlin SW. 68. Nauenburgerstrasse 4.

P. K. O. Nr. 170 028

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
GDAŃSK, STADTGEBIET 12
— TELEFON NR. 737 —

Postscheckkonto Gdańsk nr. 1307

Dla Polski:

PRZEDPŁATA na miesiąc wrzesień z odnośn. przez listowego 35600 mk. pol. Pod opaską 45000 mk. pol. Ogłoszenia i abonentów przyjmuje: Administracja w Gdańsku. Stadtgebiet 12; „Par“ w Poznaniu i Bydgoszczy; Reklama Polska w Warszawie i Poznaniu; Międzynarodowe Biuro ogłoszeń w Warszawie, Galerja Luxenburga; Teofil Pietraszek w Warszawie, Marszałkowska 115; Metzl i Ska w Warszawie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. **OGŁOSZENIA** za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 4000 mkp. Rekl. za tekst. nonp. wiersz 1-lam 15000 mkp. Rekl. na 1-ej stron. za nonp. wiersz 1-lam 25000 mkp.

Redaktor naczelny: Władysław Zabawski

Kierownik Wydawnictwa: Józef Poturalski

Filja Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłaty) księgarnia „Ruch“ Kassubischer Markt 21.

Wielkie wrażenie w gdańskich kołach fachowych z powodu sprawności portu w Gdyni.

Gdańsk, 20. 8. Zawinięcie statku francuskiego „Kentucky“ do portu w Gdyni i sprawne przeprowadzenie tam załadunku i wyładunku zrobiło wielkie wrażenie w fachowych kołach niemieckich w Gdańsku. Panowała tu opinia, że w Gdyni niemożliwym będzie wyładować i załadować wielki okręt oceaniczny.

To też na dotychczasową chwilę wybrali się do Gdyni przedstawiciele gdańskich firm spedycyjnych i tu ku wielkiemu swemu zdumieniu przekonali się, że operacja cała odbyła się sprawnie i nie powolniej, niż w porcie gdańskim a w każdym razie taniej. Ładunek statku wynosił 24 tony. Załadowano na statek 7 wagonów pasażerskiego bagażu i 1752 pasażerów.

Usamodzielnienie się polskiego rynku pieniężnego.

Następuje moment stabilizacji marki polskiej.

Warszawa, 19. 8. (AW.) Z kół miarodajnych otrzymujemy następujące oświadczenie sytuacji gospodarczej w Polsce w związku z sytuacją finansową Niemiec. Katastrofa niemiecka jest niewątpliwie zjawiskiem, dla polskiego życia gospodarczego niepomyślnym. Niemcy bowiem są krajem, z którym łączą Polskę najbardziej ożywione stosunki gospodarcze. Aparat bankowy polski posługuje się aparatem bankowym niemieckim, a spadek marki niemieckiej źle się odbija na polskim bilansie płatniczym, w którym wywóz do Niemiec stanowi jedną z najpoważniejszych korzyści.

Początkowo ostatni spadek marki niemieckiej odbił się niekorzystnie na kursie marki polskiej, obecnie jednak stwierdzić można zupełne usamodzielnienie się polskiego rynku pieniężnego, do czego przyczyniły się ostatnie przepisy o obrocie marką polską z zagranicą. Następuje obecnie moment stabilizacji kursu marki polskiej. Zapasy walut w P. K. K. P. stale się zwiększają. Czarna giełda jest prawie zlikwidowana. Kursy nieoficjalne walut różnią się bardzo mało od oficjalnych.

Przypuszczenia co do treści noty francuskiej.

Berlin, 18. 8. (AW.) „Daily Mail“ donosi, jakoby na Downing Street panowało przekonanie, że odpowiedź francuska na ostatnią notę angielską nadejdzie do Berlina w poniedziałek. W tym wypadku ministrowie angielscy powróciliby niezwłocznie do Londynu celem wymiany zdań. W danym razie Baldwin skierowałby swe wysiłki w kierunku zwołania konferencji międzysojuszniczej. Co do treści odpowiedzi francuskiej wymieniony dziennik podaje następujące szczegóły: 1) W odpowiedzi zawarte byłoby wskazanie na znane stanowisko rządu francuskiego w sprawie biernego oporu

w razie gotowości Niemiec do jego zaniechania. 2) Ustalenie żądań reparacyjnych francuskich na sumę 3 miliardów funtów angielskich zamiast ustalonych dawniej 6 miliardów f. a w gotówce ze względu na ograniczenie długów sojusznicy przez Anglię i ustalenie brytyjskich żądań reparacyjnych na sumę 710 milionów f. a. 3) Oświadczenie gotowości Francji do wycofania wojsk z Zagłębia Ruhry, o ile W. Brytania skłoni Niemcy do dostarczenia absolutnie pewnych gwarancji dzięki, którym zaspołnienie żądań francuskich nie uległoby najmniejszej wątpliwości.

Znowu Niemcy mordują.

Berlin, 19. 8. (AW.) W miejscowości Lienen w Zagłębiu Ruhry zamordowali wczoraj Niemcy dwóch francuskich agentów kryminalnych.

Berlin, 18. 8. (AW.) Z powodu wydalenia przewodniczącego rady załogowej Banku Rzeszy grozi wybuch strejku pracowników tej instytucji. W danym razie mają wystąpić solidarnie pracownicy drukarni państwowej. Wybuch tego strejku z uwagi na olbrzymi w dalszym ciągu brak środków płatniczych pociągnąłby za sobą katastrofalne wprost skutki.

Odwwołanie strejku generalnego.

Warszawa, 19. 8. (AW.) Zapowiedziany na poniedziałek wybuch strejku generalnego w Warszawie, proklamowanego przez związki zawodowe robotników, został odwołany. Przyczyną odstąpienia od zamiaru był brak popularności strejku wśród mas robotniczych w Warszawie.

Eksploatacja niemiecka w Rosji.

Berlin, 19. 8. (AW.) Do Rostowa przybył w tych dniach generalny pełnomocnik firmy Kruppa celem zorganizowania eksploatacji, nabytej przez tę firmę w olbrzymiej koncesji rolnej. Wkrótce ma przybyć do Rostowa większy transport maszyn rolniczych.

Bawarskie zastrzeżenia wobec gabinetu Stresemanna.

Berlin, 18. 8. (AW.) Bawarska rada ministrów odbyła dziś posiedzenie celem zajęcia stanowiska wobec zmiany gabinetu w Rzeszy. „Muenchener Neueste Nachrichten“ informują o przebiegu tego posiedzenia m. in., że Rada ministrów dała wyraz nadzwyczajnemu ubolewaniu z powodu ustąpienia kanclerza Cuno oraz niepokojącej trosce, spowodowanej okolicznościami, wśród jakich stworzony został nowy gabinet Stresemanna. Rząd bawarski spodziewa się jednak, że rząd Stresemanna nie odstąpi od dotychczasowych metod polityki zagranicznej, jakie stosował z tak absolutnym powodzeniem (?) Cuno. Zdaniem rządu bawarskiego niedopuszczalna jest w każdym razie dro

ga bezpośrednich rokowań z Francją. Nadto według dotychczasowych doświadczeń istnieje możliwość doniosłych nieporozumień między Rzeszą a Bawarią wobec powierzenia kilku tek ministerjalnych socjalnym demokratom. Jakikolwiek za miary unifikacyjne ze strony tych ministrów napotkają w Bawarii na niezłomny opór. Podobne wątpliwości budzą w łonie rządu bawarskiego ostatnie uchwały podatkowe Reichstagu.

Z tego sprawozdania wymienionego wyżej dziennika wynikałoby, że przyszłe stosunki między Rzeszą a Bawarią, największym po Prusach państwem związkowym, zapowiadają się jak najgorzej.

Niemcy grzezną coraz głębiej

Z 59,4 biljonów na 117,28 — Cena węgla niemieckiego wyższa od ceny na rynku światowym.

Berlin, 19. 8. (AW.) Dług wiszący Rzeszy Niemieckiej zwiększył się w czasie od 31 lipca do 10 sierpnia z 59,4 biljonów na 117,28 biljonów marek. Olbrzymi ten wzrost spowodowany jest oczywiście szalonym postępem deprecjacji pieniądza niemieckiego, wywołanej przez wojnę w Zagłębiu Ruhry, skutkiem której szczególnie koleje niemieckie wykazały fantastyczny wprost niedobór. ...

Berlin, 19. 8. (AW.) Niemieckie syndykaty węglowe uchwaliły onegdaj pod-

wyższyć ceny węgla o dalszych 63 proc. Skutkiem tej ceny węgla niemieckiego bez względu na jakość kalkulują się od jutra bardzo znacznie wyżej, aniżeli ceny na rynku światowym. Minister gospodarki wzbrania się uznać tę uchwałę i zwołał na wtorek posiedzenie kompetentnych organów niemieckiego gospodarstwa węglowego celem uchylecia tego nieznoszonego stanu rzeczy. Natomiast związek przemysłu węglowego ze swojej strony domaga się od ministra finansów zniesienia podatku węglowego.

Podniesienie taryfy kolejowej

Ewentualna podwyżka o 100 proc.

W min. kolei żelaznych rozważana jest sprawa podwyżki taryfy osobowej i bagażowej, poczynając od 1 września o 100 proc. Podwyżka wywołana jest ogólnym wzrostem drożyzny w ciągu ostatnich miesięcy, wskutek spadku marki i koniecznością wobec tego odpowiedniego dostosowania opłat kolejowych celem pokrycia wzrastających niepomijnie kosztów eksploatacyjnych.

Taryfa przewozowo-towarowa narazie pozostałaby bez zmiany, gdyż podwyższenie wymaga dłuższych prac przygotowawczych celem zbadania i uwzględnienia wchodzących w grę potrzeb naszego życia gospodarczego. Nie należy przeto spodziewać się jej podwyższenia przed 1 października rb.

Senator francuski w Moskwie.

Moskwa, 18. 9. (AW.) Przybył do Moskwy senator Monzie, który oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że był zawsze przeciwnikiem blokady Rosji sowieckiej i ignorowania sprawy rosyjskiej. Dąży on do uznania de facto sowieckiej republiki, a podczas pobytu we Francji proponował ministrowi Handlu udział w moskiewskiej wystawie rolniczo-przemysłowej. Celem podróży jego jest zamiar zebrania dowodów i informacji o Rosji i sprawdzenia ich z dotychczasowymi oderwanymi sądami. Senator podkreślił, że daleki jest od ingerencji w sprawy we-

wewnętrzne Rosji. Myśli on jedynie o tem, że Francja on nadzieję, że wkrótce zostaną nawiązane stosunki dyplomatyczne między Francją i Rosją.

Zamknięcie „Dziennika Berlińskiego“

Berlin, 18. 8. (PAT.) Od poniedziałku przestaje wychodzić z powodu trudności finansowych centralny organ wychodzący w polskiego w Niemczech „Dziennik Berliński“, istniejący od lat 26. Po zamknięciu „Wiarusa Polskiego“, wychodzącego w Bochum, zamknięcie „Dziennika Berlińskiego“ stanowi formalną klęskę dla życia Polaków w Niemczech. „Dz. Berl.“ będzie wychodzić raz na tydzień.

Berlin, 18. 8. (AW.) Według wiadomości z Koblencji komisja nadreńska postanowiła przedłużyć przerwę komunikacyjną między terytoriami okupowanymi a niezajętymi częściami Niemiec do 16 września b. r.

Wstępne notowania giełdowe

20. 8. 1923 o godz. 10 przed poł.

w Gdańsku

Dolary	4 000,000—4.200.000
Marki polskie	1.600—1.625
Wypłata na Warszawę	1500—1550

Tendencja:

w Warszawie

Dolary	260.000
Marka niemiecka	0,08

Tendencja: Utrzymana

Wymiana listów między lordem Cecilem a p. Skirmuntem.

Z powodu raportu Cecila o opprawach polsko-gdańskich w Genewie.

W „Kurjerze Polskim“ (Nr. 220 z dn. 15 sierpnia) i „Kurjerze Porannym“ (Nr. 233 z dn. 16 sierpnia) zamieszczono komentarze sprawozdania, złożonego w parlamencie angielskim przez lorda Roberta Cecila, reprezentanta W. Brytanii przy Lidze Narodów, a dotyczącego obrad rady Ligi, na jej sesji lipcowej, nad sprawami gdańskimi. Ponieważ komentarze te przedstawiają sprawę w sposób nieodpowiadający istotnemu stanowi rzeczy, ministerjum spraw zagranicznych podaje do wiadomości następującą wymianę listów w sprawie raportu lorda R. Cecila pomiędzy p. Konstantym Skirmuntem, posłem Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie, a lordem Robertem Cecilem.

List posła K. Skirmunta, datowany dn. 30 lipca br. brzmi:

„Drogi lordzie Robert! Ponieważ stan mego zdrowia wskazuje, iż kilka dni jeszcze upłynie, nim będę mógł odwiedzić pana, aby podjąć nanowo naszą rozmowę, nie chcę dłużej zwlekać z wyrażeniem panu podziękowania za jego miły list z dn. 6 lipca.

Przy tej sposobności pozwalam sobie zwrócić pańską uwagę na niektóre ustępy tekstu pańskiego raportu z 25-ej sesji rady Ligi narodów, ogłoszonego dla użytku parlamentu. Zdaje mi się, że w pierwszej części tego raportu, gdzie pan omawia sprawę gdańską, znajdują się twierdzenia, które mogłyby wywołać niesłuszne wrażenie, zarówno co do samej natury zarzutów, przedstawionych przez Polskę, jak i co do postanowień rady. Jeśli pozwalam sobie wskazać jej panu, to dlatego, iż jestem przekonany, że będzie to po pańskiej myśli, tem bardziej, iż nieścisłość, którą chciałbym podnieść, najwidoczniej może wynikać tylko z nieporozumienia.

Robiąc w swym raporcie aluzję do rewindykacji, przedstawionych przez Polskę, pisze pan, iż Polacy pragnęli zapewnić sobie prawo zwracania się wprost do rady, bez uprzedniego odwoływania się do wysokiego komisarza. Mogę, jak sądzę, stwierdzić, że rząd polski w swej nocy z dn. 20 czerwca do prezesa rady Ligi narodów, ograniczył się do pragnienia, aby na przyszłość przeszkodzić wszelkiemu rozstrzygnięciu wysokiego komisarza, które byłoby mieszanem się do spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej. Nie miało to bynajmniej na celu ograniczenia jego kompetencji, wypływającej z art. 103 traktatu wersalskiego, do regulowania spraw spornych pomiędzy Polską a wolnem miastem, które powstały na terytorjum Gdańska.

Z drugiej strony raport J. E. p. Quinones de Leon, przyjęty przez radę, nie uważa za możliwe, jak tego życzył sobie wysoki komisarz, określić ściśle granic jego kompetencji, pozostawiając mu to zadanie w każdym poszczególnym przypadku, uznaje atoli jednocześnie, iż należy uniknąć pozorów mieszanania się wysokiego komisarza do spraw, które powinny być zastrzeżone np. dla trybunałów obu krajów, oraz, że w razie zakwestjonowania kompetencji wysokiego komisarza w jakimkolwiek przypadku przez jeden lub drugi rząd, „rząd ten będzie miał sposobność odwołać się z tem do rady“.

Zdaje mi się więc, że decyzja, powzięta w tej sprawie przez radę, w każdym razie nie może być uważana za odmowę przyjęcia polskiego punktu widzenia.

W dalszym ciągu pańskiego raportu powiada pan, że Polska również nie utrzymała się z twierdzeniem, że „stosunki pomiędzy Polską a Gdańskiem, zależne są jedynie od traktatu wersalskiego i jeśli późniejsze umowy lub konwencje były niezgodne (incompatibles) z traktatem, nie mogłyby być brane pod uwagę“. W istocie nota polska powiada, że „artykuły 100—108 traktatu wersalskiego stanowią jedyną podstawę prawną (le seule base juridique) istnienia wolnego miasta i określają jego stosunki z Polską.

W dalszym ciągu nota powiada, iż konwencja z dn. 9 listopada, jest tylko rozwinieciem zasad, wyrażonym w traktacie wersalskim i nie może ich zmienić w na-

czem. Również duch i litera traktatu mogłyby jedynie decydować o interpretacji, jaką należy nadać postanowieniom konwencji, gdyby w tym względzie miały powstać trudności“.

Przeciwną tezę wysunęła nota prezydenta senatu wolnego miasta Gdańska z dn. 31 marca 1923 r., w której powiedziano: „Artykuł 104 został uchylony (ecarte) i zastąpiony (remplace) przez postanowienie konwencji polsko-gdańskiej... „nie byłoby możliwe osłabić lub zmodyfikować brzmienie (teneur) postanowień konwencji... przeciwstawiając mu nanowo stypulację artykułu 104“.

Tę opinię podzielił wysoki komisarz Ligi narodów, który w swej nocy z dnia 4 czerwca 1923 roku (p. 5) pisał: „I cannot avoid the conclusion that the Convention of 9 November 1920 and not the Treaty of Versailles must be taken as the determining document“... (Nie mogę nie dojść do wniosku, iż konwencja z dnia 3 listopada 1920 r., a nie traktat wersalski musi być uznana za decydujący dokument)

Raport J. E. p. Quinones de Leon wypowiada się w tym przedmiocie, jak następuje: „Konwencja z 9 listopada 1920 r. stanowi podstawę prawną, w zupełności ważną dla stosunków pomiędzy Gdańskiem a Polską, atoli w przypadkach wątpliwości co do interpretacji jakiegokolwiek klauzuli konwencji, można uciec się (avoir recours) dla usunięcia takiej wątpliwości do artykułu 104 traktatu wersalskiego, na którego podstawie konwencja została zawarta“.

Sądzę, iż nie mylę się, uważając, iż powyżej przytoczona konkluzja raportu przyjętego przez radę Ligi narodów, jest bardziej zbliżona do tezy polskiej, niż do tezy, którą jej przeciwstawiono.

Na zakończenie chciałbym zacytować następujące słowa J. E. Quinones de Leon:

„Sądzę, iż rada zgodzi się ze mną, aby wyrazić, iż zależy jej usilnie na zapewnieniu rządu polskiego o swej trosce o rozwój stosunków pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a wolnem miastem Gdańskiem, i bardzo pragnie, aby urzeczywistniły się w całej swej pełni (plenitude) uprawnione (legitimes) aspiracje Polski“.

W tych słowach, dalekim będąc od dopatrywania się w nich niepowodzenia rządu polski dopatrzył się uznania (appreciation), które pozwoliło mu odnieść się z ufnością do nowych, nawiązanych pod auspicjami Ligi Narodów rokowań pomiędzy Polską a wolnem miastem.

Zechciej pan przyjąć, drogi lordzie Robert zapewnienia mego wysokiego poważania.

Podpisano (—) K. Skirmunt.“

Lord Robert Cecil wystosował w odpowiedzi następujący list do p. posła Skirmunta, datowany 10 sierpnia br.:

„Mój drogi panie ministrze! Jestem bardzo panu wdzięczny za jego list z dn. 30 lipca i żałuję bardzo, że moja nieobecność w Paryżu przyczyniła się do opóźnienia odpowiedzi.

Jestem panu bardzo zobowiązany za zwrócenie mi uwagi na niektóre ustępy mego sprawozdania dla parlamentu.

Zdaniem pana, mogą one wywołać wrażenie, iż Polska doznała jakoby w radzie Ligi narodów niepowodzenia. Czy mogę zapewnić pana, że nie było moim zamiarem wywołać takiego wrażenia? Celem moim było wykazać, że w atmosferze genewskiej różnice i trudności przedstawione tam, znajdują szybkie rozwiązanie, bez względu na to, jakiego były lokalne warunki, zastrzegając te trudności. Pan to rozumie, że sprawozdanie tego rodzaju z konieczności rzeczy jest bardzo treściwe; czytając je powtórnie widzę, że mogło ono wywołać fałszywe wrażenie, jak to widocznie zdarzyło się co do Wąskiej Ekscelencji.

Mogę tylko wyrazić mój szczerzy żal z tego powodu i zapewnić pana o głębokiej czci dla jego kraju. Szczerze panu oddany

Podpisano (—) Robert Cecil.“

Zagranica

Ameryka wobec Europy.

Prezydent Coolidge wygłosił wobec sprawozdawców pism angielskich w Waszyngtonie dłuższe przemówienie, prosząc ich równocześnie, ażeby nie podawali go dosłownie ponieważ musi je przedewszystkiem wygłosić w parlamencie. Oświadczenie Coolidge'a dotyczące się przyszłej polityki Ameryki wobec Europy, opiera się na następujących zasadach: 1) Ameryka nie wystąpi jako sędzia rozjemczy w sprawach europejskich ani też nie wystąpi po stronie Anglii przeciwko Francji. 2) Ameryka nie weźmie udziału w akcji rozwiązania sprawy odszkodowań, jeśli nie otrzyma zaproszenia równo cześnie od wszystkich zainteresowanych państw. W ten sposób niemożliw jest udział Ameryki w ocenieniu zdolności płatniczej Niemiec, jeśliby ocenienie to zaproponowała Anglia nie zamierza zwołać Francji albo Włoch od zapłacenia choćby pewnej części ich długów amerykańskich, lecz wręcz przeciwnie, oczekuje w najbliższym czasie rozpoczęcia spłat. 4) Ameryka nie zgodzi się na propozycję zrewidowania umowy zawartej z Baldwinem w sprawie spłaty długów angielskich w Ameryce. Jeśli Anglia celem rozwiązania sprawy odszkodowań była skłonna udzielić ulg nie tylko Niemcom, ale równocześnie Francji i Włochom to mimo to musi bezwarunkowo w całej pełni zapłacić swoje długi w Ameryce.

Nowa niemiecka pożyczka złota.

Zastrzeżenia Komisji Odszkodowań.

Komisja Odszkodowań zajmowała się sprawą nowej niemieckiej pożyczki złotej. Większością głosów przy wstrzymaniu się delegata angielskiego Komisja postanowiła wystosować do Rządu Niemiec kiego pismo. W piśmie tym podkreśla Komisja, iż zwróciła jej uwagę projekt wydania przez Rząd Niemiecki nowej pożyczki złotej. Przypomina ona wobec tego Rządowi Niemieckiemu postanowienie art. 248 Traktatu Wersalskiego. Fakt, iż Rząd Niemiecki nie uważał za stosowne zwrócić się do Komisji Odszkodowań o wyjątkowe zezwolenie odstąpienia od tych postanowień zmusza Komisję do wyrażenia zastrzeżeń odnośnie do nowej pożyczki. Komisja Odszkodowań zwraca uwagę Rządu Niemieckiego na to, czy dostatecznie zagwarantowane są prawa tych, którzy tę pożyczkę nabędą i czy będą mieli zagwarantowaną wypłatę procentów i odpowiednich sum w odpowiednim czasie i zapytuje, czy sumy uzyskane z nowej pożyczki mają być użyte na spłatę odszkodowań.

Nadrenja domaga się od Francji zaprowadzenia waluty reńskiej.

„Matin“ donosi: „W rocznicę uchwalenia konstytucji weimarskiej delegacja Reńskiego Związku Ludowego wystosowała uroczyste pismo do Prezydenta Ministrów Poincarégo. Pismo to, które specjalna delegacja wręczyła prezydentowi Komisji Reńskiej, p. Tirard, ma następujące brzmienie:

„Panie Prezydencie Ministrów! Na podstawie pełnomocnictw otrzymanych 29 lipca 1923 r. w Koblencku od Kongresu delegatów Reńskiego Związku Ludowego mamy zaszczyt w imieniu 4000 delegatów, reprezentujących miliony obywateli Nadrenji prosić p. Prezydenta Ministrów o niezwłoczne wprowadzenie waluty reńskiej. Z powodu błędów Rządu Berlińskiego złe położenie Nadrenji doszło do granicy, która już dalej przekroczoną być nie może. Stoimy bezpośrednio przed klęską głodową. Nasze stosunki gospodarcze są całkowicie zniszczone, niepochoje nie do uniknięcia. Tylko natychmiastowe stworzenie waluty reńskiej może nam pomóc, gdyż tylko ono odsunęłoby wpływ Rządu Berlińskiego, który przez zwiększenie biernego oporu pragnie usunąć się od zapłaty odszkodowań. Oświadczamy niniejszem w imieniu Reńskiego Związku Ludowego, że jesteśmy gotowi tak dzisiaj, jak zawsze zapłacić przypadającą na nas część odszkodowań. Żądamy więc wydania waluty reńskiej, ażebyśmy sami mogli odszkodowania

mogli uznać i zapłacić. To jest jedyny środek dojścia do ostatecznego pokoju, co jest naszym celem głównym. Jesteśmy gotowi współpracować z władzami okupacyjnymi, ażeby polepszyć położenie naszego ojczystego kraju i zapewnić wprowadzenie waluty reńskiej. Jednocześnie upoważniamy dr. Dortena z Wiesbadenu do zastępowania nas we wszystkich sprawach wobec państw sprzymierzonych“.

O polskie szkolnictwo handlowe na Pomorzu.

Jedną z palących niedomagań naszego handlu, jest brak wykwalifikowanych pracowników. Wojna przerzuciła znacznie szeregi pomocników handlowych: jedni bowiem usamodzielnili się, inni przerzucili się do zawodów popłatniejszych, pozostała nieznaczna część pracowników wykwalifikowanych stanowczo nie wystarczająca. Nowi natomiast kandydaci do zawodu kupieckiego przeważnie nie posiadają odpowiedniego przygotowania, a brak szkół zawodowych, uniemożliwia podniesienie stopnia oświaty uczniów handlowych i należyte przygotowanie teoretyczne do praktyki zawodowej. Istniejące za czasów niemieckich szkoły doksztalające, znakomicie wypełniały swoje zadanie, dając możność młodzieńcom w ciągu trzyletniego kursu zapoznać się z najważniejszymi zasadami nauk handlowych. Obecnie nie we wszystkich miejscowościach Pomorza powołano do życia doksztalające szkoły polskie, a i tam, gdzie powołano, nie wszędzie stoją one na wyżynie zadania. Obecnie więc czas najwyższy ażeby pomyśleć o zaradzeniu złemu i stworzyć jaknajgęstsza sieć szkół doksztalających i kursów handlowych, aby zapobiec szerzeniu się dyletantyzmu wśród handlowców młodszej generacji.

Szkoły handlowe i kursy muszą być organizowane przez państwo, gdyż nasza dzielnica płaci na to dość wysokie podatki, a nadto musi przyłożyć rękę do tego sfery kupieckiej, którym na wykształceniu uczniów powinno jaknajwięcej zależeć. Nauka przedmiotów handlowych musi być traktowana poważnie i prowadzona przez wytrwałych pedagogów. Należy raz na zawsze wybić z głowy pp. szefom, że mylnem jest zapatrywanie, iż jeżeli młodzieniec uczył się u jakiegoś dylektanta przez pięć miesięcy to już posiada zupełne kwalifikacje na dobrego ucznia. Rzecz ma się przeciwnie, większość kursów prywatnych na Pomorzu zorganizowana jest przez ludzi przygodnych, nie posiadających ani wykształcenia specjalnego ani odpowiednich kwalifikacji i ci domorosi krzewiciele nauk handlowych więcej wyrządzają złego, niż dobrego, gdyż uczniów przyzwyczajają do płytkiego traktowania nauki, nie mogąc udzielić im gruntownych wiadomości fachowych. Kto bowiem przyrzeka, że w pół roku może wyuczyć ucznia z przeciętnymi wiadomościami szkolnymi, korespondencji handlowej, stenografii, prawa handlowego, ekonomii, geografii handlowej, buchalterji, arytmetyki i Bóg wie czego — to albo nigdy tych przedmiotów nie uczył się, czyni to zatem nieświadomie, lub też poluje na naiwnych. Słusznie profesor Dr. Schär w swojej „Metodyce“ píše, że nauczyciel nauk handlowych powinien co najmniej sto razy więcej umieć od ucznia. Taki tylko bowiem może skłonić młodzieńca do gruntowniejszego ujmowania przedmiotu. A co mówić należy w tych wypadkach, kiedy wiadomości uczącego i nauczającego są prawie równe? Można cenić szczerą chęć tych ludzi, mających tyle cywilnej odwagi do ogłoszenia publicznie swoich śmiałych zamiarów, nie wolno jednak tolerować zła, jakie stąd wynika. Wielu kupców nie zdając sobie sprawy z ujemnych stron rozpanoszonego systemu „szerzenia nauk handlowych“, toleruje stan obecny, dając często miejsca u siebie patentowanym handlowcom z „dyplomem kursów handlowych“. Skoro po kilku dniach wypada się pozbyć „ukończonego“ handlowca, wówczas niejedyn szef wyraża się sceptycznie o szkołach i kursach handlowych wogóle, obniżając tym sposobem stanowisko tych, którzy naprawdę coś umieją.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, uwzględniając braki w naszym szkolnictwie zawodowym, wystosował odpowiedni memoriał do Min. Oświaty, i do Min. Przemysłu i Handlu oraz do Województwa prosząc, aby czynniki rządzące zwróciły uwagę na braki w naszym szkolnictwie handlowem i przystąpiły do gruntownego przekształcenia tego szkolnictwa, i dostosowały do wymagań tej dzielnicy.

Związek proponuje organizowanie szkół doksztalających we wszystkich znaczących miejscowościach Pomorza, dalej zorganizowanie na Pomorzu wyższych kursów handlowych co najmniej dwuletnich dla nauczycieli szkół doksztalających. Jeżeli postulat Związku zostanie uwzględnione, to w ciągu lat kilku Pomorze zyskałoby liczny zastęp wykwalifikowanych pracowników handlowych oraz nauczycieli odpowiednio przygotowanych, którzy stali się poważnymi pionierami i krzewicielami odrodzonego handlu polskiego.

Co słysząc na Pomorzu?

— Wszystkie „Kola teatralne” woj. poznańskiego i pomorskiego, jak również wszystkie organizacje społeczne, których celem głównym jest urządzanie przedstawień teatralnych itp. prosimy wobec zamierzonego zjazdu delegatów kół teatralnych o podanie adresu do: Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich, Poznań, św. Marcin 40.

— Kościerzyna. Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Kościerzynie komunikuje, iż kursy szkoły rolniczej w Kościerzynie rozpoczynają się w roku bieżącym w wtorek 6 listopada. Opłata szkolna wynosi za cały kurs niższy 20 złotych polskich, za kurs wyższy 30 złotych polskich. Uczniowie w wieku poborowym mogą na rekomendację dyrektora szkoły uzyskać odroczenia wojskowego aż do ukończenia szkoły, w myśl art. 64 tymczasowej ustawy o powsz. ob. s. wojsk. Każdy świątlik rolnik wie o tem dobrze, że w 20 stuleciu bez dostatecznej wiedzy rolniczej z pomyślnością pracować nie można, to też każdy świątlik i postępowy rolnik, syna, który się rolnictwu poświęcił, ma, do szkoły rolniczej posyłać winien i jest to nawet jego rodzicielskim obowiązkiem.

Zgłoszenia na kursy szkoły Rolniczej należy nadesłać do dyrektora szkoły rolniczej w Kościerzynie ul. Hallera 3, dołączając zarazem ostatnie świadectwo szkolne, metrykę i świadectwo moralności. Wszystkich p. p. wicepatronów i prezesów kółek rolniczych uprasza się uprzejmie o współpracę przy uzyskaniu uczni.

Przy szkole rolniczej w Kościerzynie zostanie prawdopodobnie utworzona także szkoła rybicka dwuzimowa, co do której bliższe wiadomości zakomunikuje dyrekcja później.

— Ostrożnie z grzybami. Z okresem grzybobrania zwiększa się w znacznej mierze niebezpieczeństwo otrucia jadowitymi grzybami. Ze względu na możliwość poniesienia szkody na zdrowiu a nawet wypadków śmierci, spowodowanych otruciem grzybami jadowitymi, nawołuje się usilnie publiczność do zachowania jaknajwiększej ostrożności przy braniu i spożywaniu grzybów. Ze szczególnym naciskiem zwraca się uwagę na to, że niema właściwie ogólnych znaków rozpoznawczych u grzybów jadowitych. Dlatego powinien każdy przy zbieraniu i spożywaniu grzybów ograniczyć się jedynie do tych gatunków, które dobrze zna i co do których niema żadnych wątpliwości, że nadają się do spożycia. Ostrzega się również przed spożywaniem jadalnych, lecz już nieświeżych lub nawet zepsutych grzybów, które także działają szkodliwie na organizm.

— Elektryfikacja Pomorza. Budowa przewodów elektrycznych dla elektryfikacji powiatów świeckiego, chełmińskiego, grudziądzkiego i toruńskiego postępuje bardzo wolno. Szczególnie nabycie drutu miedzianego — cena którego dziś wprost fantastyczna — przedstawia znaczne trudności. Dotychczas poustawiano maszyny żelazne i drewniane na znacznej przestrzeni. Trudności techniczne przedstawia jedynie przeprowadzenie przewodów przez Wisłę w pobliżu Świecia. Do tego celu potrzebne są bardzo wysokie maszyny konstrukcji żelaznej, wmurowane w olbrzymie bloki betonowe. Kierownictwo budowy wobec tego nosi się z zamiar-

rem zaniechania powyższego projektu i przeprowadzenia przewodów przy moście kolejowym w kierunku Grudziądzu. W każdym razie upłynie jeszcze sporo czasu do chwili korzystania z prądu z elektrowni w Gródku.

— Grudziądz. (Szkoła gospodarstwa domowego.) Szkoła gospodarstwa domowego w Grudziądzu rozpoczyna z dniem 1 września br. drugi rok swego istnienia. W program nauki wchodzi w pierwszym rzędzie przedmioty praktyczne, tj. gotowanie, czyszczenie i króć bielizny i krawiecczyn, haft, modniarstwo, tudzież teoretyczne, jak język polski, religja, historia, geografia, rachunki, buchalterja, towaroznawstwo, ogrodnictwo, nauka o prawach i obowiązkach obywatelskich. Cały program zatwierdzony jest przez kuratorium a kierownictwo szkoły spoczywa w ręku wykwalifikowanych sił. Kurs trwa od 1 września do 30 czerwca. Przyjmuje się uczennice z ukończonym rokiem 15-ym i ukończoną szkołą powszechną lub 4 gimnazjalną. Przy szkole istnieje internat dla pańienek. — Bliższych wiadomości udziela kierowniczka zakładu w miejscu, lub wysyła na żądanie prospektu. Wpisy rozpoczną się 27 sierpnia i trwać będą do 1 września. Szkoła mieści się przy ul. Trynkowej 19, II p.

— Dragas, pod Grudziądem. (Nieszczęśliwy wypadek.) We wtorek dnia 14. b. m. w bliskości Dragasa wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie jeden z żołnierzy wyskoczył lekkomyślnie z biegnącego pociągu i dostał się pod koła, które nieszczęśliwego rozszarpały na kilka kawałków.

Kronika
Gdańska

Sierpień

20

poniedziałek

Bernarda Op D. K.

Wschód słońca o godzinie 4.26
Zachód o godzinie 6.52
Wschód księżyca o g. 2.07 pp.
Zachód o godzinie 11.28 pn.

Rokowania polsko-gdańskie.

D. 17 b. m. zakończono tu rozpoczęte d. 7 b. m. i kontynuowane d. 15 b. m. rokowania z senatem W. M. Gdańska w sprawach: 1) stosowania w obrocie towarowym między Polską a Gdańskiem przepisów rozporządzenia ministra skarbu w Warszawie w przedmiocie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznymi, oraz obrotu pieniężnego z zagranicą. 2) Stosowanie wobec obywateli polskich W. M. Gdańska niektórych przepisów gdańskich ustaw i rozporządzeń w zakresie administracji podatkowej, w szczególności pobierania t. zw. kaucji na zabezpieczenie należności podatkowych.

Co do punktu 1) podpisano układ, na mocy którego przesyłki żywnościowe z Polski do Gdańska będą zwolnione od obowiązku przedstawiania zaświadczeń walutowych, przyczem senat przyjął na siebie zobowiązanie takiego nadzoru granicy, aby uniemożliwić wszelki wywóz żywności z Gdańska za granicę bez pozwolenia rządu polskiego. O ile chodzi o obrót innych artykułów, rząd polski dla dobra handlu polskiego wyposażył polską kasę rządową w Gdańsku w odpowiednie pełnomocnictwa co do wystawiania zaświadczeń walutowych, w celu ułatwienia wzajemnego ruchu przemysłowego handlowego.

celu jak egokolwiek poznania dziejów archidjakonatu pomorskiego główną uwagę na biskupów kujawskich i ich działanie zwrócić należy.

Do traktatu toruńskiego (1466) niemały też wpływ na archidjakonat pomorski wywierali tak książęta pomorscy jak i Krzyżacy; od traktatu zaś toruńskiego do pierwszego podziału Polski Pomorze Gdańskie, do Polski należało, gdzie kościół był zupełnie samodzielny, a władza krajowa wszelkie ustawy kościoła rzymsko-katolickiego ścieśnienia uznawała, a nakoniec po pierwszym rozbiórce Polski, nastąpiły w archidjakonacie wielkie dla kościoła nieprzyjemne zmiany.

Świadkami tych tak wrogich zmian w kościele polskim tak ze strony ostatnich biskupów chełmińskich, niemców, jak i księży niemieckich-hakatyistów, jest jeszcze starsza generacja Pomorza, która w swych jednostkach dopiero o tych walkach staczanych z wrogami narodowości naszej i naszej wiary. —

Dziś walki te ustały, nasza z grobu powstała Polska rozpedziła tych „kulturników” na wszystkie wiatry, a Bóg stanął z pomocą nam, swemu ludowi, i dopomógł nam zwalczyć tę piekielną hydrę.

I z Archaniołem Twoim na czele, Posłaliśmy wszyscy na straszny bój, I na drgającym szatanie ciebie Zatknelim sztandar zwycięzki Twój! Zbłąkanym braciom otworzym serca, Winę ich zmyje wolności chrzest. I teraz słyszy padły bluźnierca Odpowiedź naszą.

Bóg był i jest!

Co do punktu 2) stanął układ, zapewniający obywatelom polskim korzystniejsze, niż dotychczas stanowisko co do uiszczenia należności podatkowych, a przede wszystkim zwolnił tychże obywateli wyjąwszy nieliczne obustronnie przewidziane przypadki od uciążliwego składanania kaucji na zabezpieczenie tych należności.

Pertraktacje co do oddania Polsce przynależnego jej przez międzysojuszniczą komisję podziału mienia gmachów, co do przyjmowania przez Polskę t. zw. Notgeldu gdańskiego, wreszcie co do rozszerzenia kompetencji polskiej kasy rządowej — są jeszcze w toku. Niezależnie od tych pertraktacji d. 20 b. m. rozpoczynają się, jak wiadomo, rokowania zapoczątkowane podczas sesji lipcowej w Genewie, co do całokształtu zasadniczych spraw polsko-gdańskich. Rokowania te będą się toczyły przy współudziale Wysokiego Komisarza Ligi Narodów.

* **Szykanowanie obywateli polskich!** O oburzającym fakcie donoszą nam z Sopotu: Pewna urzędniczka z dyrekcji kolejowej we Lwowie, przebywająca chwilowo w Sopocie, wyjeżdżała 16 b. m. po godz. 9 rano z dworca tamtejszego do Gdyni. Na dworcu przed urzędnikiem celnym wykazała się świadectwem tożsamości i legitymacją urzędniczą. Urzędnik nie zadowolili się tem, mówiąc, że to dowody identyczności niewystarczające. Zachował się przytem brutalnie, rzucając wspomniane dokumenty na ziemię. Tak systematycznie szykanuje się Polaków przy każdej sposobności!

* **O wynagrodzenie pracowników handlowych.** Na posiedzeniu przedstawicieli pracodawców i pracowników handlowych nie doszło do porozumienia w sprawie miesięcznego uposażenia urzędników, mających za sobą 10 lat służby. Związek Urzędników Handlowych żądał dla pracowników tej kategorii po 60 mk. złotych pensji miesięcznej, powołując się na płacę przedwojenną, która wynosiła 160—180 mk. na miesiąc. Zgodzono się tylko na zaadniczą płacę 25 fen. złotych za godz. Dalsze rokowania w toku.

* **Dolary na szynach tramwajowych.** W tych dniach do jednej z najbardziej uczęszczanych, a polskiej restauracji w pobliżu dworca kolejowego wchodzi młody człowiek, zasiada przy stole, zamawia danie...

Po pewnej chwili, gdy zamierza płacić rachunek, traci kontenans, błędnie, gorączkowo szuka po kieszeniach, mówi coś do kelnera, wreszcie zmieniony na twarzy wybiega z lokalu...

Interpelowany przez zainteresowanych tem gości kelner wyjaśnia:

— Temu panu ktoś wyciągnął przy wysiadaniu z tramwaju 4 000 dolarów!

W restauracji — konsternacja. Jeden z gości pójmuje to przeliczyć na marki niemieckie, lecz... zabrakło mu zer...

Nagle do restauracji, wkracza z powrotem ten sam młodzieniec z rozradowaną miną, zasiada przy stole, popija piwa i wyjaśnia:

— Leżały na szynach tramwajowych... Widocznie wypadły mi przy wysiadaniu... znalazłem...

Wszyscy winszują. Niejeden wzdycha:

— Ach! co za wyjątkowe szczęście! Albo:

— O gdybym ja to zobaczył...

I takich — pewno — było najwięcej. Dla uspokojenia jednak czytelników, którzyby mogli tak samo westchnąć zmuśzeni jesteście dodać, że było to już wczorazem, po ciemku...

* 146-te ciągnięcie miljonówki. Wylosowano numer 1 855 955.

* **Śmierć wskutek postrzelenia.** W stanie ciężko rannym wskutek postrzelenia przewieziony został przed kilku dniami do szpitala miejskiego inżynier budowy okrętów Oskar Morgenfeld, mieszkający przy ulicy Schichau'a. Postrzelony on został w lewą nogę a rana była tak ciężka, że śmierć nastąpiła w piątek po południu. Wypadek, którego ofiarą padł zmarły, zaszedł we Wrzeszczu, gdzie patrolujący urzędnik policyjny usłyszał wołania o pomoc. Podążywszy w kierunku, skąd dochodziło wołanie, zauważył policjant kilka uciekających osób, za którymi rozpoczął pościg, biorąc do ręki rewolwer. Morgenfeld przyskoczył do policjanta i chwycił rękę jego, uzbrojoną w rewolwer, skierował ją ku ziemi, przyczem padł strzał raniąc M. w lewą nogę. Policjanta, według dotychczasowych dochodzeń nie spotyka żadna wina.

* **Wydzierżawienie rzeźalni miejskiej w Sopocie.** Rada miejska w Sopocie zgodziła się na ostatnim posiedzeniu na przedzierżawienie rzeźalni miejskiej gdańskiej fabryce konserw mięsnych Heine i Co. na lat 30.

* **Czarna giełda w Sopocie.** Tak jak w Gdańsku, istnieje również w Sopocie t. zw. „czarna giełda”, którą zwalczą policja sopocka wszelkimi środkami, urządzając już kilkakrotnie obławy na czarnogieldziarzy. W piątek urządziła policja

znowu obławę, aresztując kilkadziesiąt osób, z których niektórzy dopuścili się naruszenia ordynacji procederowej, inne zaś przepisów meldunkowych. Część aresztowanych ścigana była ze rozmaite przestępstwa, a niektórzy nie płacili żadnych podatków.

Towarzystwa.

Zebrań Zarządu Tow. Młodz. Handl. odbędzie się dn. 20 bm. o godz. 7.30 w u sekretarjacie. Plenarne zebranie Towarzystwa odbędzie się dn. 23 w czwartek, o godz. 7.45 na sali w „Domu św. Józefa”.

O punktualne przybycie członków i zwolenników Towarzystwa prosi Zarząd.

Tegoroczne Konjunktury III. Targów Wschodnich.

Lwów, 19 sierpnia.

Trzecie Targi Wschodnie zapowiedziane są w tym roku na 5—17 września. Prace przygotowawcze do nowej kampanii rozpoczęły się wczesną wiosną. Oparte na praktycznych doświadczeniach dwuletniego okresu prób i doświadczeń zyskują na mocy i celowości. Dzięki szeroko rozgałęzionej sieci organizacyjnej i stosunkom, nawiązanym ze wszystkimi niemal krajami już od dłuższego czasu ze wszech stron Polski i Zagranicy poczta codzienna przynosi setki zaproszeń, ofert i propozycji. Coraz częściej zwracają się do biura Targów Wschodnich zarówno polskie, jak i cudzoziemskie władze, instytucje i poszczególne firmy z propozycjami pośrednictwa handlowego lub o poradę, informację itp. Coraz bowiem szerzej i głębiej pojmowaną jest idea Targów Wschodnich, coraz bowiem lepiej sfery zainteresowane zdają sobie sprawę z tego, że tu jest właściwy punkt wyjścia i tędy prowadzi główny trakt dla wszelkich poczyną, zmierzających do odbudowy zerwanej łączności gospodarczej między Europą Zachodnią z nowopowstałymi organizacjami na Wschodzie.

Poniekąd ilustruje powyższe twierdzenie wypowiedzenie się z powodu Targów Wschodnich p. Ryszarda Kimensa, radcy handlowego przy poselstwie angielskim w Warszawie, który, między innemi, tak się wyraził o Targach: „Targi Wschodnie są dla Polski najlepszą propagandą. Nie powinna przecież Polska zapominać, że Anglik sądzi zawsze o sile danego kraju na podstawie jego budżetu z jego bilansu handlowego. Targi Wschodnie powinny w przyszłości po unormowaniu stosunków handlowych odegrać poważną rolę w bezpośrednich stosunkach gospodarczych między Polską, a Wielką Brytanią, a w ślad za tem skoncentrować do pewnego stopnia transakcje między Rosją, a Zachodem ze względu na to, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa handel z Rosją przez długie lata będzie polegał na wymianie towarów. To też zainteresowanie Targami Wschodnimi w Anglii jest bardzo duże.

Do wzrostu zainteresowania się zagranicy Targami Wschodnimi przyczyniło się kolosalne uczestnictwo Targów, jako jednostki reprezentacyjnej w szeregu odbywających się w sezonie wiosennym jarmarków, jak na kontraktach kijowskich, na jarmarku Lyonskim, oraz na ruchomej wystawie w Katowicach, na Targach we Wiedniu, Pradze, Wrocławiu i Lipsku.

Dzięki wycieczce polskiej misji ekonomicznej do Francji z udziałem prezesa Targów Wschodnich wzbudzone żywe zainteresowanie francuskich sfer gospodarczych i mocniej jeszcze się to stosunki Targów z Comité de Conseillers pour le Commerce Extérieur których energicznej współpracy zawdzięcza swe powstanie sekcja francuska Targów Wschodnich w Paryżu i dzięki, którym udało się zorganizować na poprzednich Targach oddzielną zbiorową grupę wystawców francuskich.

Jednym z ciekawszych objawów zainteresowania się Zagranicy Targami jest fakt, że Amerykańska instytucja handlowa „International Trade Deweloper” z główną siedzibą w Chicago, obejmująca swoją organizacją nieomal całą kulę ziemską, a posiadająca pośrednictwa we wszystkich metropolach handlowych na obu półkulach — ofiarowała łamy swego oficjalnego organu Targom Wschodnim do dyspozycji w zagranicznej propagandzie i wynajęła znaczną przestrzeń, celem urzędzenia na Trzecich Targach pod swoją egidą zbiorowej wystawy wyrobów tych członków swych, którzy uznają niepospolitą ważność wschodniego rynku i zechcą skorzystać ze sposobności i nawiązania stosunków handlowych z Polską.

Na interwencję dyrektora Targów Wschodnich stworzoną będzie na wystawie we Lwowie gdańskie biuro informacyjne. Po porozumieniu się gdańskiej Izby handlowej i Zjednoczenia kupców i przemysł. polskich w Gdańsku ustalono, że przedstawiciele obu organizacji będą udzielać wszelkich potrzebnych informacji w lo kalu, specjalnie na to przeznaczonym.

Zjednoczenie zaleca swym członkom zamieszczenie adresów i inseratów w wydawnictwie gdańskiej księgi adresowej na Targi Wschodnie.

Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw Pism Polskich w Gdańsku, sp. z o. p.
Redaktor naczelny i odp. Władysław Zabawski
Drukarni Drukarni Gdańskiej A-G. w Gdańsku.

Rawicz.

P. Paliński.

Kilka słów o Pomorzu.

(Dokończenie.)

Całe Królestwo Polska obejmowało na ówczesną okolicę 20 000 mil kwadratowych a więc dwa razy takie wielkie jak było cesarstwo niemieckie, i liczyło około dwudziestu milionów mieszkańców.

Dawszy szanownym czytelnikom naszym ogólny obraz na Pomorzu ze strony świeckiej, politycznej, przechodzimy teraz do strony kościelnej, hierarchicznej tego kraju, a równocześnie z nią będziemy uzupełniali i dalej rozprawiali dzieje Prus Zachodnich.

Pod względem kościelnym tworzyło Pomorze Gdańskie archidjakonat pomorski i jako taki należał do diecezji kujawskiej, do której prócz tego zaaliczały się archidjakonaty włocławski i kruszwicki. Urzędowa siedziba każdorazowego archidjakona pomorskiego (mniejszej w tym stopniu co sufragana albo oficjała) było w Gdańsku. Na czele każdego archidjakonatu stał archidjakon. Jego obowiązkiem było rozporządzenia biskupie w obrębie swego archidjakonatu powiastować, o ważnych sprawach biskupowie donosić z dołączeniem swego własnego zdania, nad działaniem duchownych archidjakonalnych, ich obyczajnością i zachowaniem przepisów kościelnych czuwać, kościoły wizytować i akta wizytacyjne do biskupiej władzy przysyłać, a tym podobne sprawy z polecenia biskupiego załatwiać. Wogóle archidjakoni byli pomocnikami biskupów i od nich zupełnie zależnymi. Przeto w

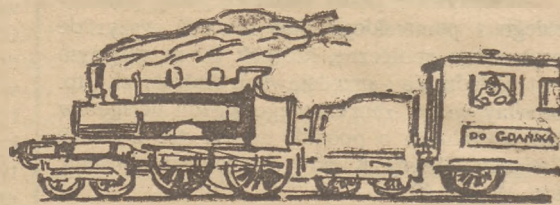
Gotujcie,
smażcie,
i pieczcie
tylko na
KUNEROL'U
tłuszczu
roślinnym smakoszu.



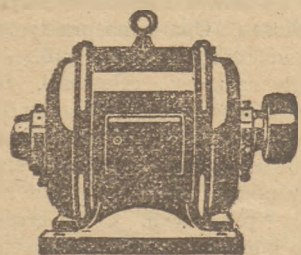
Przedstawicielstwo i skład:

West Trading Co. Ltd. Gdańsk, Langgasse 60/61

Jadę do Gdańska!



Rozpatrzę Interesy—omówię i oddam reklamy
„Gazecie Gdańskiej“
Stadtgebiet nr. 12.
i wrócę!



Bruno Prehn
Danzig-Lgf.
Ingenieurbüro
Hauptstrasse 40a
FERNRUF
2566
Elektromotoren
Elektromaterial
Freibriemen

Rozpowszechniajcie „Gazetę Gdańską“

Tow. Handlowe PATRIA

Jopengasse 50

Gdańsk

Jopengasse 50

poleca

obuwie warszawskie
wszelkich fasonów i rodzajów

Ubrania gotowe, palta, płaszcze itp.

Sprzedaż za marki polskie, niemieckie i dolary.



Licht-Spiele

Od niedzieli 19-go do 30-go
sierpnia 1923 r.

Premjera Cserepy-filmu spółki „Ufa“

„Alt-Heidelberg“

6 aktów podług znanego wodewilu

z

Pawłem Hartmannem

Ewą May i w. in.

Śpiewy. Wzmocniona orkiestra.

Pozatem:

„Der Klapperstorch hat sich geirrt“

Wodewil z **Leonem Peukertem**

Bilety honorowe stale i bez-

płatne są

nieważne!

Sprzedaż wstępna

dziennie od

10—12 godz.

Przedstawienia o godz. 4, 6 i 8.



Lovan-Creme

Dobry krem
do pielęgnowania cery
Wszędzie do nabycia

Fabryka:
QUEISSER & COMP.
G. m. b. H.
GDANSK-WRZESZCZ
Luisenstrasse 2

440

Medycynalna Drogerja

O. Boismard nast. Właśc.: Zygmunt Bułński
Kassub. Markt 1a **GDANSK** naprzeciw dworca
Perfumerja (476) **Aparaty fotograficzne**
Specjalność: **Artykuły gumowe**

Kasjerkę-książkową

przyjmujemy zaraz lub od 1. X. r. b.
Centrala Rolnicza
Wejherowo.

Potrzebny rutynowany
buchalter

Gruntowna znajomość języka polskiego i niemieckiego, oraz wieloletnia praktyka i umiejętność samodzielnego bilansowania niezbędna. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Oferty z odpisami świadectw szkolnych, służbowych i referencji nadsyłać pod adresem

Obóz Emigracyjny
Wejherowo, Pomorze.

Skóry

wszelkiego rodzaju dostarcza tanio
w ładunkach wagon. z Górnego Śląsku

Franciszek Nowara

914

Król. Huta ul. Mielęckiego 36 — Tel. 1035

Varieté letnie Wintergarten

Dyrekcja: E. v. Stamaty Kler. adm.: H. Eichhorn

Codziennie o godz. 8 wieczorem:

wielki efektowny
program sierpniowy

W niedzielę początek o godz. 7½



F. Garyantesiewicz

Gdańsk, Ketterhagergasse nr. 6.

Telefon 5980

Telefon 5980

Pierwszorzędny magazyn
garderoby męskiej podług miary

Najnowsze materiały stale na składzie

SALON MÓD

Gertrudy Dobbeck

Heilige Geistgasse nr. 10.

Wykonuje eleganckie damskie stroje:
Kostjomy, Płaszcze i Suknie.

Zgubiono

torebkę ręczną
z dowodem osobistym w
Gdańsku na głównym
dworcu. Uprasza się o
oddanie za nagrodą w
administracji „Gaz. Gd.“
Stadtgebiet 12.

Studentka 3-go kursu

z Warszawy władająca
gruntownie: polskim rosyjskim,
niemieckim, oraz
posiadająca praktykę nauczycielską,
buchalterji i korespondencji, pragnie
objąć jakąkolwiek
posadę. Oferty zgłaszać:
Zoppot, Eisenhardtstr. 31 für p. Franla.

Młody drogiarz

poszukuje od 1. 9. 23 r.
odpowiedniej posady.
Łaskawe oferty proszę pod

F. Plechocki
Świecie n. W.
ulica Klasztorna nr. 17.

Kupię zaraz
maszynę parową

80 HP

i odpowiedni do niej kocioł na
wyższe ciśnienie.

Oferty pod **„Maszyną 1102“**
uprasza się do Biura Ogłoszeń
Tow. Akc. **„Reklama Polska“**
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6

Poszukuję z dniem 1. 9. r. b.
dzielnej ekspedjentki

do oddziału towarów krótkich.
Zgłoszenia z podaniem
warunków uprasza

W. Mulczyński, Starogard.

Poszukuję od zaraz lub później
młodszej panienki

do biura, bieglej w pisaniu na maszynie
w polskim i niemieckim języku. Zgłoszenia
osobiście w biurze w czasie 12-1 godz. w połud.

Łangowski, adwokat i notariusz
Gdańsk, Hundegasse 19 I.

Rutynowanych
książkowych-bankowców

poszukujemy od zaraz lub później.
Zgłoszenia wraz z podaniem
życiorysu przyjmuję

Bank Bydgoski

Towarzystwo Akcyjne
Oddział Gdański

Czytajcie
„Gazetę Gdańską“

„MATURA“

Kraków, Grodzka 60
szkoła, parter.

Informacje i zapisy
od 9—2 po poł.
P. T. Wojskowi

Urzednicy i Nauczyciele
przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminów z 6 klas (na cenzus)

za pomocą wykładów
przeznaczonych przez
fachowych profesorów

Jedyna instytucja w Polsce.
Na odpowiedź załączycie znaczki